

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Konin, dnia 19-12-2016 r.

**Sąd Rejonowy w Koninie IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych** w następującym składzie:

Przewodniczący:SSR Kinga Śliwińska – Buśkiewicz

Protokolant:sekretarz sądowy Emilia Dzwoniarska

po rozpoznaniu w dniu 19-12-2016 r. w Koninie

sprawy z powództwa **H. M.**

przeciwko **(...) Sp. z o.o.**

o odszkodowanie

1. oddała powództwo;
2. zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 1.800 zł (jeden tysiąc osiemset złotych złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu.

SSR Kinga Śliwińska – Buśkiewicz

## UZASADNIENIE

Pozwem nadanym w dniu 10.03.2015r. powód H. M. wniósł o zasądzenie od pozwanego (...) Sp. z o.o. na swoją rzecz kwoty 50.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 28.02.2015r. do dnia zapłaty tytułem odszkodowania za wyrządzoną szkodę na osobie oraz o zasądzenie na rzecz powoda kosztów procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu powód wywodził, że był zatrudniony u pozwanego od 29.06.1980r. do 04.10.2013r., gdy utracił zdolność do pracy. W trakcie zatrudnienia powód pracował w warunkach nadmiernego hałasu na stanowisku mechanik-konserwator. Po ustaniu zatrudnienia stwierdzono u powoda znaczny ubytek słuchu. Powód wezwał więc pozwanego do zapłaty na jego rzecz odszkodowania za uszkodzenie słuchu spowodowane warunkami pracy u pozwanego, ale pozwany nie udzielił powodowi żadnej odpowiedzi.

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda na swoją rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwany zarzucił, iż powód był jego pracownikiem tylko w okresie od 01.07.2004r. do 03.04.2014r. i przez cały okres zatrudnienia świadczył pracę na stanowisku mechanika, a natężenie hałasu na stanowisku pracy powoda nigdy nie przekraczało maksymalnej normy natężenia dźwięku tj. 85 dB. Pozwany podnosił, że nie jest następcą prawnym poprzednich pracodawców powoda, czyli (...) S.A. (...) w K. oraz (...) Sp. z o.o., zatem nie ponosi odpowiedzialności za warunki pracy u tych pracodawców. Nadto powód nie wykazał szkody, a wezwanie przedsądowe opiewało na 100.000 zł, natomiast pozew dotyczył 50.000zł, więc wartość szkody nie jest znana powodowi. Ponadto zdaniem pozwanego skoro u powoda nie rozpoznano choroby zawodowej, to tym samym nie wynika, aby uszkodzenie słuchu u powoda miało jakikolwiek związek z warunkami pracy powoda. Pozwany podniósł też, że powód nie wykazał przesłanek odpowiedzialności pozwanego pracodawcy.

**Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

Powód H. M. w okresie od 03.12.1974r. do 12.03.1975r. był zatrudniony w (...) jako pracownik fizyczny. Od 11.09.1975r. do 31.03.1980r. pracował w (...) Spółdzielni (...) jako mechanik maszyn i urządzeń. W okresie od 27.06.1980r. do 09.03.2001r. pracował na stanowisku ślusarza remontowego w Zakładach (...) w K., a następnie na podstawie art. 23<sup>(1)</sup> kp został przeniesiony do (...) Sp. z o.o., gdzie pracował od 10.03.2001r. do 30.06.2004r. Od dnia 01.07.2004r. powód został zatrudniony w (...) Sp. z o.o. na czas określony do 30.06.2009r. na stanowisku mechanika w pełnym wymiarze czasu pracy, a następnie w dniu 30.06.2009r. (...) Sp. z o.o. zawarł z powodem umowę o pracę na czas określony od 01.07.2009r. do 30.06.2014r. nadal na stanowisku mechanika.

W 2010r. w czasie pracy powoda doszło do wybuchu akumulatora, ale zdarzenie to nie zostało nikomu zgłoszone i nie spowodowało ono żadnych skutków dla zdrowia powoda. Powód był lekko skaleczony na twarzy i pobrudzony, przez chwilę nie reagował na słowa współpracownika Z. H., ale w efekcie już po ochłonięciu powód z nim normalnie rozmawiał.

W dniu 04.07.2012r. powód pracował przy naprawie wózka widłowego. W pewnym momencie przy odkręcaniu śrub koła wózka, kiedy powód był przez pewien czas pochylony, to poczuł on nagle strzyknięcie w głowie oraz silny ból. Kolega wyprowadził powoda na powietrze i wezwano pogotowie. Powód przebywał na zwolnieniu lekarskim powyżej 30 dni. Zdarzenie to w dniu 31.10.2012r. zostało zgłoszone pozwanemu i przeprowadzono postępowanie powypadkowe, przy czym nie uznano zdarzenia za wypadek przy pracy z uwagi na brak przyczyny zewnętrznej.

Orzeczeniem lekarskim nr (...)Instytutu Medycyny Pracy (...) z dnia 17.12.2014r. stwierdzono brak podstaw do rozpoznania choroby zawodowej u powoda. Ustalono, iż powód od około 13 lat odczuwa pogarszanie się słuchu, ale biorąc pod uwagę przebieg choroby i wykonane badania nie stwierdzono, aby ubytek słuchu był spowodowany hałasem.

Decyzją nr (...) Państwowego Powiatowego Inspektora Sanitarnego w K. z dnia 22.04.2015r. nie stwierdzono u powoda choroby zawodowej w postaci ubytku słuchu.

U pozwanego były przeprowadzane regularne badania narażenia na czynniki występujące na stanowiskach pracy i nie stwierdzano przekraczania dopuszczalnych norm hałasu, a nadto pracownicy mieli do dyspozycji środki ochrony słuchu.

Pismem z dnia 16.02.2015r. powód wezwał pozwanego do zapłaty na jego rzecz kwoty 100.000 zł z tytułu doznanego podczas pracy ubytku słuchu – w terminie 14 dni, ale nie otrzymał odpowiedzi na to wezwanie.

Pozwany nie jest przedsiębiorstwem wprawianym w ruch za pomocą sił przyrody, a jedynie w swojej działalności, polegającej na naprawach i konserwacjach maszyn i urządzeń, posługuje się różnymi maszynami, natomiast w ewidencji środków trwałych – poza samochodem osobowym, młotowiertarką i myjką ciśnieniową posiada tylko sprzęt biurowy i komputerowy.

Powód od lat cierpi na niedosłuch, gdyż pierwszy audiogram wykazujący ubytek słuchu 60-70 dB na wysokie tony pochodzi z 19.07.2003r., a zatem sprzed zatrudnienia u pozwanego. Zarówno warunki pracy u pozwanego, jak i zasłabnięcie w dniu 04.07.2012r., czy wybuch akumulatora w 2010r. nie spowodowały ubytku słuchu, ani jego pogorszenia u powoda.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie zeznań świadków: S. M., Z. H., M. K., R. K., zeznań powoda i przedstawiciela pozwanego T. M., dokumentów zawartych w aktach osobowych powoda, a także złożonych przez strony do sprawy i na podstawie dokumentacji lekarskiej udostępnionej przez placówki medyczne, które leczyły powoda, a także na podstawie opinii biegłej laryngolog J. Z..

Zeznania świadków oceniono jako wiarygodne, gdyż były spójne i logiczne, a nadto korespondowały z innymi dowodami przeprowadzonymi w sprawie. Świadek Z. H. potwierdził, iż powód miał wcześniej problemy ze słuchem, co znalazło potwierdzenie w audiogramie z 19.07.2003r. i opinii biegłej laryngolog.

Wiarygodności zeznań świadka S. M. nie podważała okoliczność, iż świadek umiejscowił wybuch akumulatora w 2013r., gdyż świadek podawał, że tylko zdaje mu się, iż mogło to być 3 lata temu. Podobnie wiarygodności zeznań świadka M. K. nie podważyło stwierdzenie przez świadka, że pozwany jest zakładem wprawianym w ruch za pomocą sił przyrody, gdyż świadek zeznawał z technicznego punktu widzenia o użyciu różnych narzędzi np. na prąd, a definicja zakładu wprawianego w ruch za pomocą sił przyrody jest terminem prawniczym i nie wystarczy stwierdzenie korzystania z jakichkolwiek narzędzi np. na prąd, czy gaz.

Za częściowo wiarygodne Sąd uznał zeznania powoda, gdyż powód wiązał swoje problemy ze słuchem jedynie z pracą u pozwanego, podczas gdy ubytek słuchu powód miał już przed zatrudnieniem u pozwanego.

Zeznania przedstawiciela pozwanego T. M. oceniono jako wiarygodne, gdyż korespondowały one z dokumentami zebranymi w sprawie i z zeznaniami świadków.

Dokumenty, na podstawie których ustalono stan faktyczny Sąd uznał za całkowicie wiarygodne, bowiem autentyczności i prawdziwości treści w nich zawartych nie kwestionowały strony, a i Sąd nie znalazł podstaw, by czynić to z urzędu.

Sąd uznał za w pełni przydatną i wiarygodną opinię sporządzoną przez biegłego lekarza laryngologa J. Z., gdyż biegła przeprowadziła badanie powoda oraz oparła się na bogatej dokumentacji medycznej powoda. Zdaniem Sądu biegła sporządziła opinię rzetelnie i profesjonalnie, opinia jest jasna i w pełni zrozumiała, w wyczerpujący sposób wyjaśnia wszelkie wątpliwości, a Sąd w rozstrzygnięciu sprawy oparł się na niej.

Sąd oddalił wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego laryngologa, gdyż powód nie podważył wiarygodności opinii, a sam fakt, iż powód nie pamiętał o audiogramie z 2003r., który opisała biegła świadczy tylko o jej rzetelności i skrupulatności w sporządzaniu opinii, a nie może podważać jej wiarygodności.

Sąd oddalił również wniosek o uzupełniające przesłuchanie powoda na okoliczność przeprowadzenia badania słuchu w 2003r., gdyż przedmiotem sprawy nie było ustalanie sposobów diagnozowania niedosłuchu na przestrzeni lat, a nadto Sąd nie jest w stanie weryfikować prawidłowości tych badań. Ubocznie należy zauważyć, że dokumentacja medyczna z audiogramem z 2003r. została doręczona przez (...) w K..

Sąd oddalił także wniosek powoda zawarty w punkcie 2 pisma z 05.05.2015r., gdyż pozwany przedłożył wyciąg ze swojej ewidencji środków trwałych, a w sprawie Sąd nie weryfikował ewidencji środków trwałych wszystkich firm, które mają jakikolwiek związek z pozwanym.

### ***Sąd zważył, co następuje:***

Roszczenie powoda wywodzone z art. 435 kc w zw. z art. 300 kp okazało się całkowicie bezzasadne.

W pierwszej kolejności zauważyć należy, że pozwany nie jest przedsiębiorstwem wprawianym w ruch za pomocą sił przyrody, a zatem nie mógł ponosić odpowiedzialności na zasadzie ryzyka. „Zastosowana jako źródło energii siła przyrody (a więc z wyłączeniem sił człowieka czy zwierzęcia) ma stanowić siłę napędową przedsiębiorstwa lub zakładu jako całości. Nie wystarczy więc posługiwanie się siłami przyrody tylko dla działań wspomagających. Inaczej rzecz ujmując, użycie w przedsiębiorstwie lub zakładzie poszczególnych maszyn zaopatrzonych w silniki nie daje podstaw do zastosowania art. 435 kc” (tak teza 3 do art. 435 kc, Komentarz do kodeksu cywilnego – księga trzecia Zobowiązania, tom I, Wydawnictwo Prawnicze).

Pozwany nie mógł również ponosić odpowiedzialności wobec powoda na podstawie art. 415 kc w zw. z art. 300 kp, gdyż w czasie zatrudnienia powoda u pozwanego nie wydarzyło się nic, co byłoby przyczyną niedosłuchu powoda.

Powód zatrudnił się bowiem u pozwanego już z ubytkiem słuchu, o czym świadczy audiogram z 19.07.2003r. U pozwanego nie dochodziło do przekraczania dopuszczalnych norm hałasu, a nadto pracownicy pozwanego mieli do swojej dyspozycji środki ochrony słuchu. Ponadto zdarzenie z 04.07.2012r. było spowodowane zasłabnięciem powoda wskutek wymuszonej pozycji przy pracy przy kole wózka, a z kolei wybuch akumulatora z 2010r. także nie spowodował żadnego uszczerbku na zdrowiu powoda. Podkreślić należy, że powód nie ma stwierdzonej choroby zawodowej w postaci ubytku słuchu w związku z pracą w hałasie.

Zauważyć również należy, że powód konsekwentnie domagał się od pozwanego odszkodowania, przy czym nie wykazał żadnej szkody, skupiając się jedynie na szkodzie na osobie w postaci ubytku słuchu. Tymczasem odszkodowanie zdecydowanie różni się od zadośćuczynienia i, o ile powód może nie rozróżniać tych instytucji, o tyle jego pełnomocnik musi znać różnicę, a w sprawie nie pojawił się żaden dowód obrazujący wysokość szkody doznanej przez powoda.

Mając powyższe na uwadze powództwo oddalono w całości, orzekając jak w punkcie 1 wyroku.

O kosztach procesu w punkcie 2 wyroku Sąd orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. oraz § 11 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu.

SSR Kinga Śliwińska-Buśkiewicz